

Sygn. akt I UZ 19/16

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania I. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 października 2016 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 21 listopada 2014 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i sprawę przekazał organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 4 marca 2014 r. stwierdził, że do I. M. począwszy od dnia 1 listopada 2013 r., z tytułu prowadzonej przez nią w Polsce działalności gospodarczej, zastosowanie ma ustawodawstwo polskie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska ubezpieczonej i oddalił jej odwołanie. Ustalił, że I. M. zamieszkuje w Polsce, od dnia 31 grudnia 1998 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą. Z dniem 1 listopada 2013 r. zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony z firmą W. s.r.o. z siedzibą w Ć., Republika Słowacka. W ramach tej umowy, zobowiązała się do wykonywania pracy w charakterze promotora usług i produktów świadczonych przez pracodawcę, albo klientów pracodawcy na terenie Republiki Słowackiej w wymiarze 10 godzin miesięcznie, za wynagrodzeniem w wysokości 40 euro. W dniu 2 grudnia 2013 r. ubezpieczona złożyła wniosek o ustalenie ustawodawstwa właściwego, w związku z podjęciem zatrudnienia u słowackiego pracodawcy od dnia 1 listopada 2013 r. do nadal, przy jednoczesnym prowadzeniu działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Pismem z dnia 9 grudnia 2013 r. organ rentowy - w trybie art. 16 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 dotyczącego wykonania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, tymczasowo ustalił, iż w zakresie ubezpieczeń społecznych do odwołującej się od 1 listopada 2013 r. do nadal ma zastosowanie ustawodawstwo polskie. Wskazał, iż z zawiadomienia właściwej instytucji ubezpieczeniowej na Słowacji wynika, że w W. s.r.o., mającej charakter firmy „skrzynkowej” nie dochodzi do realnego wykonywania pracy na terenie Słowacji. Ubezpieczona nie udokumentowała rzeczywistego i efektywnego świadczenia pracy. Z tych względów, praca na terenie Słowacji nie może być brana pod uwagę przy ustalaniu właściwego ustawodawstwa. Organ rentowy poinformował ją także, iż powyższe ustalenie stanie się ostateczne, jeżeli w ciągu 2 miesięcy od zawiadomienia o tym fakcie słowackiej instytucji ubezpieczeniowej, nie zgłosi ona w tym zakresie zastrzeżeń. Pouczył również o prawie wystąpienia o wydanie decyzji administracyjnej w tej kwestii. Następnie pismem z dnia 9 grudnia 2013 r., doręczonym słowackiej instytucji ubezpieczeniowej w dniu 16 grudnia 2013 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował Socialną Poistovňę w Bratysławie o ustaleniu ustawodawstwa polskiego, mającego zastosowanie do ubezpieczonej. W piśmie do organu rentowego z dnia 20 grudnia 2013 r. ubezpieczona

zakwestionowała powyższe stanowisko organu rentowego i zwróciła się o wydanie decyzji administracyjnej w tej sprawie.

Przechodząc do oceny prawnej Sąd pierwszej instancji wskazał na treść art. 11 ust. 3a i art. 13 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. U. UE.L. 2004.166.1 z późn. zm.), a także na art. 16 ust. 1, ust. 2 i ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 987/2009 z 16 września 2009 r., dotyczącego wykonywania rozporządzenia nr 883/2004. W ocenie Sądu Okręgowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachował zawartą w tych przepisach procedurę informacyjną, poprzez doręczenie słowackiej instytucji ubezpieczeniowej w dniu 16 grudnia 2013 r. pisma dotyczącego tymczasowego zastosowania wobec ubezpieczonej ustawodawstwa polskiego. Wobec braku sprzeciwu ze strony tej instytucji w terminie 2 miesięcy od otrzymania powyższego zawiadomienia, ustalenie to stało się ostateczne. Znajdowało ono potwierdzenie w zawiadomieniu właściwej instytucji ubezpieczeniowej na Słowacji, że w W. s.r.o., mającej charakter firmy „skrzynkowej”, nie dochodzi do realnego wykonywania pracy na terenie Słowacji oraz, że instytucja ta nie wystawiła ubezpieczonej formularza A 1, a tylko on mógłby potwierdzać podleganie przez nią ustawodawstwu słowackiemu.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko wnioskodawczyni zawarte w apelacji, o zakresie w jakim zmierzała ona do uchylecia zaskarżonego wyroku. Sąd ten posiłkując się orzecznictwem Sądu Najwyższego uznał, że poinformowanie przez osobę wykonującą pracę w dwóch lub więcej państwach członkowskich instytucji wyznaczonej przez właściwą władzę państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, o tym fakcie wymaga - ze względu na zaistnienie czynnika ponadkrajowego w ubezpieczeniu społecznym - zastosowania procedury przestrzegającej właściwości i kompetencji instytucji ubezpieczeń społecznych, przewidzianej w przepisach art. 16 rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009. Informacja ta jest podstawą do niezwłocznego, lecz tylko wstępnego i tymczasowego ustalenia dla niej ustawodawstwa właściwego, stosownie do zasad kolizyjnych ustalonych w art. 13 rozporządzenia podstawowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji niezasadnie przyjął, że organ rentowy wyczerpał procedurę określoną w art. 16 rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009. Wprawdzie, przy piśmie z dnia 8 sierpnia 2013 r. ZUS przesłał słowackiej instytucji ubezpieczeniowej kopię informacji z dnia 8 sierpnia 2013 r. skierowanej do ubezpieczonej, że od 1 lipca 2013 r., w związku z wykonywaniem działalności gospodarczej w Polsce i pracy najemnej w Słowacji, która ma charakter marginalny, podlega ona ustawodawstwu słowackiemu w zakresie ubezpieczeń społecznych, to jednak pismem z dnia 29 sierpnia 2013 r. słowacka instytucja ubezpieczeniowa Socialna Poistovna powiadomiła Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że nie może przyjąć wstępnego określenia zastosowania przepisów prawnych Słowackiej Republiki. Brak jest jednak informacji, czy jest to prawomocne orzeczenie organu słowackiego. Następnie organ rentowy poinformował zarówno ubezpieczoną, jak i słowacką instytucję ubezpieczeniową, że zgadza się ze stanowiskiem tamtejszej instytucji, że od dnia 1 lipca 2013 r., w zakresie ubezpieczeń społecznych, właściwym ustawodawstwem dla ubezpieczonej jest ustawodawstwo polskie. Jednakże, ustalając jako właściwe ustawodawstwo polskie, uczynił to wbrew art. 13 ust. 3 rozporządzenia podstawowego. Także treść pisma kierowanego do ubezpieczonej, jak i do słowackiej instytucji ubezpieczonej nie wskazuje, że są to decyzje mające tymczasowy charakter. Pism tych zatem nie można zakwalifikować jako decyzji wydanych w trybie art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009, co sprawia, że termin dwumiesięczny, o którym mowa w tym przepisie, nie rozpoczął biegu i ustalenie ustawodawstwa właściwego przez organ rentowy nie może stać się ostateczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to wynikiem zaniechań wskazanych wyżej, zważywszy, że pierwszorzędne znaczenie ma ustalenie, czy osoba składająca wniosek o ustalenie właściwego ustawodawstwa dla zabezpieczenia społecznego jest ubezpieczona na terenie państwa świadczenia pracy. Z analizy akt organu rentowego, w ocenie Sądu odwoławczego, nie wynika, aby ZUS przed wydaniem zaskarżonej decyzji zwracał się do wyznaczonej instytucji państwa słowackiego o podanie, czy umowa o pracę zawarta przez odwołującą z pracodawcą słowackim stanowi tytuł ubezpieczenia społecznego w świetle słowackiego prawa.

Sąd drugiej instancji uznał też, że postępowanie organu rentowego, oprócz sprzeczności ze wskazanymi przepisami, jest też niekonsekwentne. Skoro bowiem uznał on, że wskazane pisma są decyzjami tymczasowo określającymi ustawodawstwo, to zbędnym byłoby wydanie kolejnej decyzji (zaskarżonej przez stronę ubezpieczoną). W sytuacji zatem, gdy został zgłoszony wniosek o ustalenie właściwego ustawodawstwa, organ ubezpieczeń społecznych miejsca zamieszkania ubezpieczonej był jedynie uprawniony do wskazania ustawodawstwa właściwego, stosownie do art. 13 ust. 3 rozporządzenia podstawowego nr 883/2004. Organ rentowy zaś, a za nim Sąd pierwszej instancji, dokonali nieuprawnionej oceny prawnej nawiązanego w dniu 1 lipca 2013 r. przez ubezpieczoną stosunku prawnego, zastrzeżonej dla instytucji miejsca świadczenia pracy najemnej.

Zażalenie wywiódł organ rentowy. Zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie art. 16 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonania rozporządzenia nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.U.E.L 2009, Nr 284, poz. 1 - zwanego dalej rozporządzeniem wykonawczym) w związku z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.U.E.L 2004, Nr 166, poz. 1, zwane dalej rozporządzeniem podstawowym), poprzez błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że organ rentowy w niniejszej sprawie nie wyczerpał procedury określonej w art. 16 rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009, a w szczególności, że nie można kwalifikować jako decyzji wydanych w trybie art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego pism organu z 9 grudnia 2013 r., w których organ poinformował odwołującą oraz słowacką instytucję ubezpieczeniową o tymczasowym ustaleniu ustawodawstwa właściwego.

Nadto organ rentowy uznał, że doszło do naruszenia art. 386 § 4 i art. 477^{14a} k.p.c. przez brak orzeczenia co do istoty sprawy w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy pozwalał na ustalenie stanu faktycznego sprawy i nie wymagał przeprowadzenia postępowania dowodowego, ani też w sprawie nie doszło do nieważności postępowania.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest trafne.

W postępowaniu zażaleniowym z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. znaczenie ma tylko to, czy orzeczenie kasatoryjne Sądu Apelacyjnego mieściło się z granicach wyznaczonych w art. 477^{14a} k.p.c., a w rezultacie, czy wystąpiły okoliczności wymienione w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., II PZP 4/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 367 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237; z dnia 28 września 2001 r., I PZ 58/01, OSNP 2003 nr 19, poz. 466; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 49/12, LEX nr 1619787). Oznacza to, że zażalenie jest trafne, jeśli doszło do rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy oraz nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (Sąd drugiej instancji oraz strony nie dostrzegały nieważności postępowania).

Zważywszy na zawężenie granic kontrolnych Sąd Najwyższy nie ma prawa badać naruszeń przepisów prawa materialnego, w tym art. 16 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. i art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. Upoważnienie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. podyktowane zostało ściśle wyznaczonym celem. Chodziło o wprowadzenie mechanizmu kontrolnego stojącego na straży konstrukcji apelacji pełnej, w ramach którego sąd odwoławczy powinien orzekać merytorycznie, a nie sięgać po rozwiązania procesowe. Oznacza to, że postępowanie zażaleniowe stanowi rękojmię prawidłowego procedowania. Funkcja ta wypełnia, a tym samym ogranicza sferę rozpoznawczą Sądu Najwyższego, który nie jest sądem powszechnym. Zatem przyznane mu uprawnienia w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości są limitowane. Podstawą reglamentacji jest autonomia przyznana sądownictwu powszechnemu.

Ingerowanie Sądu Najwyższego ma charakter intencyjny, podyktowane zostało interesem publicznym. Chodzi o zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych, przy czym cel ten osiągnąć jest w granicach nakreślonych w przepisach postępowania (art. 1 pkt 1 ppkt a ustawy o Sądzie Najwyższym). Nie jest przypadkiem, że art. 394¹ § 4 k.p.c. nie odwołuje się do art. 398³ § 1 k.p.c. Postępowanie zażaleniowe nie pozostaje bowiem w relacji z procedurą kasacyjną. Zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w przedmiocie prawa materialnego na tym etapie procedowania miałyby konsekwencje dla rozstrzygnięcia merytorycznego sądu powszechnego, a tym samym dla ewentualnego postępowania wywołanego skargą kasacyjną. Procedura nie zna tego rodzaju zależności. Znaczący to tyle, że zaangażowanie Sądu Najwyższego zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ograniczone zostało do sfery procesowej, przy zachowaniu autonomii sądu drugiej instancji w zakresie stosowania i rozumienia przepisów prawa materialnego.

Fundamentem rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji było twierdzenie, że organ rentowy nie wyczerpał procedury określonej w art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009. Sąd ten nie odniósł się jednak do istotnej okoliczności, to jest do pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 grudnia 2013 r. skierowanego do słowackiego ubezpieczyciela i wnioskodawczyni. Z jego treści bezspornie wynika, że organ rentowy działał w ramach art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009, przy czym wstępne ustalenie ustawodawstwa właściwego dotyczyło wnioskodawczyni, a zaskarżona w sprawie decyzja została wydana przy braku reakcji słowackiego odpowiednika, po upływie przewidzianego w przepisie terminu. Spostrzeżenie to prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny, zarzucając organowi rentowemu naruszenie wymaganej procedury (powołując się na wymianę korespondencji z sierpnia 2013 r.), sam nie ustrzegł się błędu polegającego na niedostrzeżeniu pisma organu rentowego z dnia 9 grudnia 2013 r.

Zapatrzywanie powyższe może być zresztą nieprawdziwe, jeśli weźmie się pod uwagę, że w dalszej części rozważań Sąd drugiej instancji stwierdził „następnie organ rentowy poinformował zarówno ubezpieczoną, jak i słowacką instytucję ubezpieczeniową, że zgadza się ze stanowiskiem tamtejszej instytucji, że od dnia 1

lipca 2013 r., w zakresie ubezpieczeń społecznych, właściwym ustawodawstwem dla ubezpieczonej jest ustawodawstwo polskie”. Analiza tego przekazu nie prowadzi do jednoznacznego ustalenia, czy dotyczy on pisma organu rentowego z dnia 9 grudnia 2013 r. Zakładając, że tak jest, trudno zaakceptować dalszą część wyводу. Sąd odwoławczy uznał, że działanie organu rentowego pozostaje w sprzeczności z art. 13 ust. 1 rozporządzenia podstawowego (nie podał jednak motywów tego rodzaju kwalifikacji), a nadto uznał, że „treść pisma kierowanego do ubezpieczonej, jak i do słowackiej instytucji ubezpieczonej nie wskazuje, że są to decyzje mające tymczasowy charakter. Pism tych zatem nie można zakwalifikować jako decyzji wydanych w trybie art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009, co sprawia, że termin dwumiesięczny, o którym mowa w tym przepisie, nie rozpoczął biegu i ustalenie ustawodawstwa właściwego przez organ rentowy nie może stać się ostateczne”. Przedstawione zapatrywanie nie ma oparcia w art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego. Przepis ten nie przewiduje bowiem formy w jakiej wyznaczona instytucja państwa członkowskiego miejsca zamieszkania niezwłocznie ustala ustawodawstwo mające zastosowanie do zainteresowanego. Wymaganie od organu rentowego, aby w ramach art. 16 ust. 2 rozporządzenia podstawowego posługiwał się decyzją administracyjną, jeśli ma oparcie prawne, to tylko w art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie można przy tym pominąć, po pierwsze, że o statusie decyzji nie decyduje nazwa nadana pismu, ale władczy i jednostronny rodzaj przekazu, a po drugie, że adresatem tymczasowego określenia ustawodawstwa jest instytucja ubezpieczeniowa innego państwa członkowskiego. Z jej punktu widzenia nie ma większego znaczenia forma w jakiej doszło do zakomunikowania dyspozycji z art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego. Systemy prawne poszczególnych państw mogą posługiwać się różnymi konstrukcjami, ważne jest jedynie to, czy są one nośnikiem procedury ustalającej ustawodawstwo mające zastosowanie do ubezpieczonego.

Kontynuując wątek materialnoprawny, Sąd drugiej instancji dodał również, że z analizy akt „nie wynika, aby ZUS przed wydaniem zaskarżonej decyzji zwracał się do wyznaczonej instytucji państwa słowackiego o podanie, czy umowa o pracę zawarta przez odwołującą z pracodawcą słowackim stanowi tytuł ubezpieczenia

społecznego w świetle słowackiego prawa”. W tym zakresie również trzeba powołać się na treść art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego, który tego rodzaju warunku nie przewiduje.

Zestawiając pierwszą („procesową”) i drugą („materialnoprawną”) część wypowiedzi Sądu Najwyższego, zawartą powyżej, można dojść do przekonania, że zachodzi między nimi sprzeczność. Nie można przecież, z jednej strony, twierdzić, że w ramach procedury zażaleniowej niedopuszczalne jest badanie naruszenia przepisu prawa materialnego (art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego), a z drugiej, zarzucać Sądowi drugiej instancji jego wadliwe rozumienie. Dysonans ten jest jednak pozorny, jeśli za punkt widzenia obierze się art. 386 § 4 k.p.c. (do którego odwołuje się art. 394¹ § 1¹ k.p.c.). Pozwala on uchylić wyrok sądu pierwszej instancji, a w przypadku art. 477^{14a} k.p.c.. również poprzedzającą go decyzję organu rentowego, w razie nierozpoznania „istoty sprawy” (druga przesłanka polegając na konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w sprawie nie występuje). Pewne przy tym jest, że „istota sprawy” weryfikowana jest spojrzeniem Sądu drugiej, a nie pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., III SZ 1/14, LEX nr 1554589). Nie jest jednak tak, że usankcjonowanie skorzystania przez sąd odwoławczy z art. 386 § 4 k.p.c. ma miejsce w przypadku, gdy zachodzą wątpliwości, czy uwzględniono kluczowy dla rozstrzygnięcia aspekt, a także jeśli sąd drugiej instancji dopatruje się w przepisie prawa materialnego właściwości, których mu żadną miarą przypisać nie można. Spojrzenie to nie pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, zgodnie z którym zaangażowanie Sądu Najwyższego zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ograniczone zostało do sfery procesowej. Skoro ten ostatni przepis nawiązuje do art. 386 § 4 k.p.c., który przez odwołanie się do „istoty sprawy” przenosi na grunt procesowy wątki materialnoprawne, to zrozumiałe staje się, że kontrola zażaleniowa nie może pomijać bezdyskusyjnych wadliwości w rozumowaniu sądu drugiej instancji (polegających na niedostrzeganiu determinujących rozstrzygnięcie faktów lub oczywistej nadinterpretacji przepisu prawa materialnego).

Była już o tym mowa, że funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze, procedujące w ramach modelu

apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości. W niniejszej sprawie okoliczności te nie zachodzą, a stanowisko Sądu drugiej instancji albo nie zostało wydane na podstawie wszystkich ważnych faktów, dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy – chodzi o pismo organu rentowego z dnia 9 grudnia 2013 r. (wówczas doszło do błędnego wnioskowania entymatycznego) albo bazuje na interpretacji przepisu prawa materialnego (art. 16 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego) nie mającej oparcia w wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej.

W tego rodzaju wyjątkowych wypadkach, Sąd Najwyższy, mimo, że nie orzeka w formule merytorycznej, ma prawo przełamać autonomię sądu drugiej instancji w postrzeganiu „istoty sprawy”, a w konsekwencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 k.p.c. orzec jak w sentencji. Rozstrzygnięcie to, jak również jego uzasadnienie, w żadnym stopniu nie przesądza, czy pismo organu rentowego do ubezpieczyciela słowackiego z dnia 9 grudnia 2013 r. stanowi tymczasowe określenie ustawodawstwa właściwego dla wnioskodawczyni. Kwestię tą swobodnie przesądzi Sąd Apelacyjny.